rostwo Powiatowe.
Bielsku- Podlaskim.
1

Niech żyje Polska silna, niepodległa i demokratyczna

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr. 23 (114) Białystok, dnia 22—23 lutego 1946 Rok III

Dzień Armii Czerwonej

23-go lutego obchodzi Związek Radziecki, a z nim wszystkie miłujące pokój narody, przede wszystkim wyzwolone z niewoli hitlerowskiej, doroczne święto — dzień zwycięskiej Armii Czerwonej.

Robotniczo-chłopska Armia Czerwona powstała w 1918 roku z walczących z najazdem niemieckim zrewolucjonizowanych jednostek wojskowych b. armii carskiej, z batalionów robotniczej Gwardii Czerwonej, z oddziałów ochotniczych, broniących świeżo zdobytej wolności i starej ziemi ojczystej.

Dawna armia carska, nie bacząc na bohaterstwo żołnierza rosyjskiego, była bita na wszystkich frontach. Począwszy od połowy zeszłego stulecia przegrywała z reguły wojny.

Złożył się na to niski poziom techniczny uzbrojenia, braki dowozu amunicji, wynikające z niedostatecznej sieci kolejowej, braki wykształcenia korpusu oficerskiego, rozdźwięki między nim a masą żołnierską, wreszcie brak troski o żołnierza i obfite szafowanie krwią ludzką przez nieudolnych i często zdradzieckich generałów.

Armia Czerwona od pierwszych dni swego istnienia (walki z Niemcami pomiędzy Narwą a Pskowem) jest armią zwycięską. Po pierwszej wojnie imperialistycznej, głodna, bosa i obdarta wypędziła z granic kraju zbrojnych interwentów. Zlikwidowała całkowicie Korniłowa, Kaledina, Aleksejewa, Judenicza, Denikina, Wrangla, Kołczaka, Krasnowa, Mamontowa, Semionowa i szereg innych kontr-rewolucyjnych generałów, marzących o powrocie cara-batiuszki i odebraniu chłopom zdobytej na obszarnikach ziemi.

Obrona Petrogradu przed Judeniczem i zdobycie szturmem przesmyka Perekopskiego przeszły do historii jako wzór bohaterstwa i odwagi. W toku walk hartowała się, mężniała i zaprawiała do dalszych zwycięstw młoda Armia Czerwona. Jesienią 1922 roku skończyła się interwencja. Ostatni żołnierz japoński opuścił radzieckie terytorium. Z generałami skończono wcześniej. Uporawszy się z wojną Związek Radziecki mógł zająć się odbudową kraju.

Ani na chwilę jednak nie zapomniano o Armii Czerwonej, o szkoleniu jej i przygotowaniu do następnej wojny. Rozumiano, że reakcja międzynarodowa nie pogodzi się z istnieniem robotniczo-chłopskiego państwa i że prędzej czy później dojdzie do nowej rozgrywki.

W toku drugiej rozgrywki imperialistycznej Armia Czerwona nie tylko rozbiła i przepędziła ze swej ziemi interwentów, jak to miało miejsce w latach 1918—1922 ale poszła w ślad za nimi i zmusiła do całkowitej kapitulacji, do zdania się na łaskę i niełaskę zwycięzców.

Synowie bohaterów Petrogradu i Perekopu odziedziczyli po ojcach umiłowanie ojczyzny i nieustraszoną odwagę. Ale w obliczu wroga stanęli inaczej uzbrojeni.

Zamiast zaprzężonych w konie taczanek były czołgi i samoloty, zamiast zdobycznych karabinów austriackich, ciężka artyleria i moździeże—katiusze.

Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich w niczym nie przypomina dawnej Rosji carskiej. Rosja carska była krajem ekstensywnego rolnictwa. Olbrzymią większość ziemi uprawnej stanowiła własność pół-feudalnych obszarników-biurokratów, domu carskiego i cerkwi prawosławnej. Związek Radziecki jest wysoko uprzemysłowionym państwem socjalistycznym.

Produkcja żelaza, stali, zasobów paliwa, amunicji, środków transportowych wzrosła w stosunku do dawnych czasów wielokrotnie. Wspaniałe uzbrojenie Armii Czerwonej stoi na pierwszym miejscu w świecie. W latach 1941 — 1945 nastąpił dalszy wzrost uzbrojenia zarówno ilościowy, jak i jakościowy. Tak samo, jak w latach wojny domowej, zmobilizowano całe społeczeństwo. Na potrzeby jednego żołnierza na froncie pracowało na tyłach czterech robotników. Kobiety, dzieci, starcy pracowali z entuzjazmem i samozaparciem na rzecz zwycięstwa, o którym nikt nie wątpił.

W toku walki rosły zasoby materialne i potencjał orężny Związku Radzieckiego. Jednak nie samo tylko uzbrojenie i strona techniczna zadecydowały o zwycięstwie. Jeszcze przebieg walk zbrojnych w Hiszpanii Ludowej przekonał Europę, że obok techniki, decydującym czynnikiem zwycięstwa jest żywy człowiek, żołnierz i oficer, jego stosunek do walki i jego kwalifikacje zawodowe.

Lata wojny dały bogate przykłady nadludzkich wysiłków i bohaterstwa. Armia Czerwona walczyła tak, jak walczyć można tylko o słuszną sprawę, w obronie własnej ojczyzny i całej ludzkości.

Nic nie mogły wskórać próby szerzenia waśni narodowościowych, przeciwstawienia mieszkańców jednej republiki drugim. Ręka w rękę z Rosjaninem walczył Ukrainiec, Białorusin, Kirgiz, Ormianin, Gruzin czy Uzbek. Armia Czerwona była jednolita i zwarta zarówno w obliczu wrogów, jak i przyjaciół.

Kwalifikacje zawodowe dowódców Armii Czerwonej przerosły wszelkie oczekiwania. Umiejętne konsolidowanie rozmaitych rodzajów broni, wspaniałe operacje oskrzydlające i otaczające, rozbiły wszystkie wysiłki starych, doświadczonych sztabowców niemieckich i zadziwiły świat. Imiona świetnych generałów - dowódców Armii Czerwonej z generalissimusem Stalinem na czele przeszły do historii.

A przecież w ciągu paru lat Armia Czerwona cały ciężar wojny z Niemcami i ich satelitami trzymała tylko na własnych barkach. Nawet w styczniu 1945 roku, w chwili rozpoczęcia ostatniej decydującej ofensywy, Armia Czerwona miała przeciwko sobie 220 dywizji niemieckich, podczas gdy na froncie zachodnim było ich 75.

Armia Czerwona oczyściła własne terytorium i uwolniła spod jarzma hitlerowskiego szereg krajów europejskich. Jugosławia, Czechosłowacja, Rumunia, Węgry, Bułgaria, Polska jej zawdzięczają wyzwolenie i możliwość samostanowienia o swoim losie i charakterze demokratycznych rządów.

Olbrzymi jest dług wdzięczności, jaki zaciągnęła Polska u Armii Czerwonej. Gdyby nie szybkie tempo zwycięstw, cały nasz kraj stałby się jednym wielkim obozem zniszczenia. Hitlerowcy wymordowali 7 milionów obywateli polskich, czynili przygotowania do stracenia następnych 20 milionów.

Zorganizowane, uzbrojone i wyćwiczone na terenie Związku Radzieckiego Wojsko Polskie ramię w ramię z Armią Czerwoną ruszyło na Zachód. Łącznie z nią wydzierało ziemie polskie hitlerowcom. Chorągwie polskie obok sztandarów Armii Czerwonej załopotały nad Berlinem.

Generalissimus Stalin, zapytany o wysokość kosztów, jakie Związek Radziecki poniósł dla wojska polskiego, odpowiedział krótko — **Wyście zapłacili krwią, a krew nie ma ceny.**

Krew wspólnie przelana przez radzieckich i polskich żołnierzy w walce z największym wrogiem ludzkości, scementowała na wieki sojusz obu państw i święto Czerwonej Armii uczyniła świętem naszej Niepodległości.

Milicja wykryła olbrzymie kradzieże pracowników magazynów UNRRA w Białymstoku

Komenda Miejska Milicji Obywatelskiej w Białymstoku wpadła na trop kradzieży, dokonywanych przez niektórych pracowników magazynów, w których przechowywane są dary UNRRA. Dochodzenie dało sensacyjne wyniki. Okazało się, że szereg nieuczciwych magazynierów popełniało systematyczne kradzieże towarów pochodzących z UNRRA. Szereg złodziei mienia publicznego zatrzymano do dyspozycji władz sądowych.

W czasie przeprowadzonej rewizji u Józefa Choroszuchy, magazyniera towarów UNRRA dla powiatu białostockiego (w lokalu przy ul. Warszawskiej 49) znaleziono 15 sukienek damskich, spodnie, marynarki, swetry i inne części garderoby, pochodzące z darów UNRRA. Rewizja dała jeszcze jeden nieoczekiwany rezultat: znaleziono mianowicie również 10 litr. samogonu w bańce.

Wraz z Choroszuchą aresztowano również jego szwagra Leonidasa Pobota i Wacława Olszewskiego, nie pracujących nigdzie. Pobot usiłował w czasie konwojowania go przekupić milicjanta, wręczając mu 10 tys. zł. za zwolnienie. Milicjant pieniędzy nie przyjął. Wówczas zwrócił się do drugiego milicjanta wręczając mu 5 tys. zł. Milicjant pieniądze przyjął, i dostarczył Pobota wraz z pieniędzmi na Komendę Główną MO.

Skradzione rzeczy sprzedawali złoczyńcy paserce, niejakiej S. Sochoń, zamieszkałej przy ul. Świętojańskiej 11. W czasie rewizji u paserki, znaleziono u niej 61 sukien, szereg par obuwia, marynarek i innych części garderoby oraz, oczywiście... 2 litry samogonu. Cała dobrana paczka znajduje się pod kluczem.

Na tym jednak nie kończą się wykryte kradzieże. Pracownik magazynu UNRRA przy ul. Warszawskiej 59, Ludwik Jarlecki, zamieszkały przy ul. Słonimskiej 34 nie był lepszy od swoich kolegów po fachu. W czasie rewizji, przeprowadzonej w jego mieszkaniu, znaleziono 11 sukien, 13 bluzek damskich, spódniczki, koszule, spodnie, płaszcze męskie ,marynarki i t.d., pochodzące z darów UNRRA. Jak stwierdzono, Jarlecki otrzymał zlecenie na otrzymanie 1 pary bielizny, wykorzystując je, zdobył sobie cały skład materiałów. Również Jarlecki znalazł się za kratkami.

Na tym nie kończy się jeszcze afera UNRRA-owska. Podczas przeprowadzonej rewizji u Czesława Jakuczewskiego, zamieszkałego przy ul. Warszawskiej 35, starszego magazyniera magazynu przy ul. Legionowej 31 znaleziono 10 sukienek, bluzki, spódniczki, marynarki, spodnie, bieliznę i td. Od szwagierki magazyniera Nowickiego, Stanisławy Gołębiowskiej (magazyn w Teatrze) w czasie rewizji zabrano trzy duże worki rzeczy. Rewizja była przeprowadzona przy ul. Gospodarnej 17. Część rzeczy przechowywała również teściowa Nowickiego przy ul. Pieczurskiej 15, Gołębiowska Wiktoria. Również to całe dobrane towarzystwo znajduje się obecnie w areszcie.

Zwracamy uwagę na to, że Choroszucha i Jarlecki są znanymi na terenie Białegostoku piłkarzami, występującymi w ubiegłym sezonie w barwach „Jagiellonii".

Afera z towarami UNRRA zatacza coraz szersze kręgi. Dzięki wytrwałej pracy Milicji Obywatelskiej udało się wykryć kradzieże. O dalszym przebiegu akcji poinformujemy naszych czytelników w następnym numerze.

Jak dowiadujemy się, wszyscy aresztowani będą odpowiadali przed Sądem Doraźnym w trybie postępowania. Oskarżonym grożą surowe kary.

(Dokończenie na str. 2 ej)

Z frontu walki z bandytyzmem

Wydział dla Spraw Doraźnych Sądu Okręgowego w Białymstoku rozpoznał sprawę p ko 11 członkom bandy rabunkowo-terrorystycznej Zamierowskiego Józefa, działającej na terenie pow. Grajewo.

W toku przewodu sądowego stwierdzono, a oskarżeni przyznali się do tego że w czasie do dn. 24 grudnia 1945 r. wchodzili oni w porozumienie przestępcze, którego celem było sprowadzenie niebezpieczeństwa powszechnego, zaś trzej spośród nich czynili w tym kierunku przygotowania, między innymi przez magazynowanie broni palnej i amunicji.

W przebiegu swej d tychczasowej działalności oskarżeni dopuścili się licznych grabieży, morderstw i napadów, w szczególności zaś:

1. rabunku broni i umundurowania, dwukrotnie z posterunków MO w Radzil wie, Wąsoszu i Szczuczynie, a w jednym wypadku — z post. MO w Zalesiu, połączonego z dotkliwym pobiciem milicjantów, zabójstwem plut. Kropiwnickiego Józefa, kierownika młyna w Szczuczynie i kobiety o nieustalonej tożsamości;

2. rabunku broni i umundurowania z Powiatowej Komendy MO i Powiatowego UBP w Grajewie;

3. udziału w bestialskim zamordowaniu w Borze Okólskim schwytanych na szosie 4-ch żołnierek i 6-ciu żołnierzy radzieckich.

Niektórzy z oskarżonych tłumaczyli swoje działanie przymusem stosowanym wobec nich ze strony innych członków bandy. W toku przewodu sądowego nie zostało jednak stwierdzone, aby uczynili oni cokolwiek w kierunku wydostania się spod wpływu swoich towarzyszy i przywódców, ustalono natomiast pozostawanie w ścisłej łączności organizacyjnej ze sobą, zdecydowanie i czynienie przygotowań do wykonywania swojego przestępczego procederu w przyszłości.

Sąd wydał wyrok, mocą którego **na karę śmierci przez powieszenie** skazani zostali: **1) Danowski Władysław**, s Kazimierza, ur. 1914 ze wsi Klimaszewnica, gm. Białaszewo, pow Grajewo, rolnik z zawodu, **2) Gordon Hieronim**, s. Czesława, ur. 1921, z tej samej miejscowości, właściciel 8 ha ziemi, **3) Łosiewicz Władysław**, s. Józefa ur. 1923, ze wsi Białaszewo, pow. Grajewo, właść 6 ha ziemi i b milicjant, **4) Stępień Wacław**, s. Jana, urodz: 1913, ze wsi Klimaszewnica, gm. Białaszewo, pow. Grajewo, stolarz, b. dowódca bandy i b milicjant, **5) Tyszkiewicz Eugeniusz**, s. Juliana, ur. 1922, z tej samej miejscowości, właściciel 8 ha ziemi, m. in. posiadał broń palną.

Na karę pozbawienia wolności na przeciąg lat 15 skazani zostali: **Zawadzki Hipolit**, s. Kazimierza, ur. 1922 ze wsi Klimaszewnica, gm. Białaszewo, pow. Grajewo, właściciel 16 ha ziemi i **Zalewski Eugeniusz**, s. Antoniego, ur. 1926, ze wsi Klimaszewnica, posiada 15 ha ziemi. W stosunku do oskarżonego **Klimaszewskiego Antoniego**, s. Konstantego, ur. 1902, ze wsi Klimaszewnica, kowala, posiadał broń palną, sąd orzekł karę pozbawienia wolności na przeciąg lat 12 **Ziemkiewicz Antoni**, s. Adama, ur. 1920 ze wsi Klimaszewnica, bezrolny, został skazany na karę więzienia na lat 10, zaś **Zalewski Mieczysław**, s Józefa, ur. 1921 ze wsi Klimaszewnica, właściciel 8 ha ziemi, — na 8 lat. **Jurskiego Eugeniusza**, s Szymona, ur. 1908, ze wsi Białaszewo, sąd uniewinnił z zarzutu pozostawania w porozumieniu przestępczym i dokonywania napadów rabunkowych.

Wobec odmowy ze strony Prezydenta Rzplitej skorzystania z prawa łaski, wyroki śmierci zostały wykonane w dniu 20 lutego 1946 r.

Co piszą inni

Polska cieszy się w Ameryce sympatią

„**Rzeczpospolita**" drukuje wywiad z ambasadorem Rzeczypospolitej Polskiej w Waszyngtonie prof. Oskarem Lange na temat stosunków polsko-amerykańskich. Polacy cieszą się w Ameryce nieprzemijającą sympatią społeczeństwa, datującą się od stuleci. Ambasador oświadczył m. in:

„—Naród polski cieszy się w Ameryce wielką sympatią. W społeczeństwie amerykańskim istnieją rozmaite animozje w stosunku do innych narodów. Są koła nastrojone antybrytyjsko. Są koła nastrojone antyrosyjsko i nieprzyjaźnie wobec innych państw. Jednakże w ciągu jeden stu lat swego pobytu w Ameryce nie spotkałem się z kołami usposobionymi antypolsko. Ten fakt powszechnej sympatii społeczeństwa amerykańskiego dla Polski ułatwia nam znacznie nasze zadania".

Istnieją jednak grupy, pragnące zakłócić dobre stosunki między obu państwami:

„Pierwsze z nich to reakcyjne elementy polskie, resztki dawnego rządu polskiego, zorganizowana sanacja pod kierownictwem Ignacego Matuszewskiego oraz inne grupy reakcyjne. Drugie źródło stanowią pewne grupy proniemieckie, które dążą do odbudowy silnych Niemiec, jako przeciwwagi Związkowi Radzieckiemu. Daje się ponad wszelką wątpliwość stwierdzić silne współdziałanie tych drugich grup z pierwszymi. Reakcyjne grupy polskie pozostają pod kontrolą i wpływem reakcyjnych kół proniemieckich".

Te grupy tracą jednak z dnia na dzień na wpływie, społeczeństwo amerykańskie zdaje sobie coraz wyraźniej sprawę, że rzeczy istotnie polska jest inna, aniżeli usiłują ją przedstawić płatni agenci faszyzmu.

Dobrze zasłużony spokój

Na zaproszenie Kwatery Głównej Marszałka Rokossowskiego udała się do Lignicy wycieczka dziennikarzy polskich. Dziennikarze stwierdzili, że w Kwaterze Głównej znajduje się duża biblioteka, posiadająca dzieła z rozmaitych działów nauki i literatury.

„**Kurier Codzienny**" zamieszcza reportaż z pobytu dziennikarzy w Lignicy:

„Co czyta oficer sowiecki, ciekawiło każdego z nas. Gen. Okotow prosi bibliotekarza o podanie karty bibliotecznej jednego z czytelników oficerów. Ze skrzynki wyciągnięta zostaje jedna z 5 tys. kartek abonamentowych. Przeglądamy tytuły czytanych książek. Co za niesłychana skala zainteresowań, głód wiedzy, który nieznany nam oficer pragnie zaspokoić! W ciągu krótkiego czasu oficer ten przeczytał dzieła teoretyków marksizmu, Puszkina, Tołstoja, Faradeya, Dickensa, Sinklaira. Takich zapaleńców jest kilka tysięcy w tym tylko jednym domu oficerskim. Wśród wypożyczanych książek widzimy Swentoniusza, Duhamela, Prosper Merimee, Dreisera, Romain Rollanda i innych. Wielu oficerów uczy się, kontynuując studia, rozpoczęte u siebie w kraju".

Czerwona Armia dba o podniesienie poziomu wiedzy swoich żołnierzy i oficerów. U nas praca ta została dopiero zapoczątkowana. Należy zwrócić baczną uwagę na tę sprawę, aby poziom umysłowy żołnierza polskiego w zreorganizowanym Wojsku Polskim był rzeczywiście wysoki.

„Die marxistischen Parteien"

Zwróciliśmy uwagę w poprzednim przeglądzie prasy na terminologię, używaną ostatnio przez „Gazetę Ludową" w stosunku do partii robotniczych, „Gazeta" nazywa je „partiami marxistowskimi".

Prawdą jest, że P.P.S. i P.P.R. są zwolennikami ideologii materializmu dialektycznego, którego przedstawicielem jest Karol Marx. A więc tym razem „Gazeta Ludowa" pisze prawdę. Ale w jakim celu używa tego znanego nam tak dobrze ze strony hitlerowskiej („die marxistischen Parteien") określenia.

Odpowiedź na to daje „**Rzeczpospolita**":

„Redaktorzy „Gazety Ludowej" muszą niewątpliwie pamiętać, kto to pod sztandarem „walki z marksizmem", z „partiami marksistowskimi" skupiał i mobilizował w Niemczech i w Austrii całe wstecznictwo do zamachu na wolność i praworządność".

I dalej:

„Jest rzeczą godną uwagi i zastanowienia, że właśnie to — na język polski przełożone — hasło wywlekli dziś na łamy swego pisma, że wywlekli je właśnie dziś, gdy żywiołom antydemokratycznym w kraju i za granicą bardziej niż kiedykolwiek potrzebne jest wbicie klina między polską klasę robotniczą a inne warstwy społeczne, rozłupanie obozu demokratycznego na zwolenników marksizmu i jego przeciwników — jako najlepsza gwarancja przeciw blokowi wyborczemu...

Gegen die marxistischen Parteien! Gegen den Marxismus".

„Gazeta Ludowa" z każdym dniem odsłania wyraźniej swoje oblicze.

W wywiadzie z płk. Sidorem, szefem misji polskiej w Rzymie, który drukowaliśmy w naszym ubiegłym numerze, a który drukowała również „Gazeta Ludowa", redaktor tego pisma skreślił fragment:

„Biskup polowy Gawlina oświadczył niedawno, że przewaga w II Korpusie mają żołnierze, którzy przeszli z armii niemieckiej. Jest wśród nich wielu gestapowców i SS manów, którzy wstępując do armii Andersa pragną ujść sprawiedliwości".

Czy przypadkowo? Czy biskup polowy Gawlina nie jest dla redaktora autorytetem?

Nie o to chodzi. Wyraźne sympatie dla Andersowców kazały redaktorowi „Gazety Ludowej" nie zamieszczać fragmentu o kontakcie hitlerowsko andersowskim. Jasne!

J. W.

Ataki na Bevina w Izbie Gmin
w związku ze sprawą Andersa

Londyn — W Izbie Gmin toczy się dyskusja na temat polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Na pierwszym posiedzeniu jeden z posłów złożył interpelację z zapytaniem, czy rząd W. Brytanii wie o istniejącej łączności faszystowskich grup terrorystycznych w Polsce z podobnymi ośrodkami w armii Andersa, i że oficer tej armii, który w Polsce został aresztowany, nosił mundur angielski i miał przy sobie 400 tys. dolarów. W odpowiedzi min. Bevin złożył wyjaśnienie, że rząd W. Brytanii robi wszystko, aby sprawy te wyjaśnić. „Wszystko czynimy, aby ograniczyć i zakończyć działalność niektórych oficerów z armii Andersa, sprzeczną z kierunkiem angielskiej polityki zagranicznej. Należy być ostrożnym z podobnymi oświadczeniami — twierdził min. Bevin — II Korpus otrzymał wprawdzie większe sumy jeszcze w czasie walk z Niemcami i nie wiem, jak te sumy zostały rozchodowane".

Następnie Bevin oświadczył, że znana mu jest treść wywiadu z min. Bezp. Publicznego w Polsce, Radkiewiczem.

Poseł Price (labourzysta) był na wycieczce w Związku Radzieckim i opowiedział o swoich wrażeniach. „Naród radziecki nie chce wojny i nie zamierza również innym państwom narzucać własnego ustroju politycznego"— powiedział poseł Price.

Wolny przemiał
na terenie całego kraju

Warszawa — Ukazało się nowe zarządzenie ministra Aprowizacji i Handlu, zezwalające na wolny przemiał zbóż na terenie całego kraju. Tym samym wszelkie ograniczenia przemiałowe zostały obecnie zniesione i każdy rolnik ma prawo korzystać z przemiału w młynach.

Kat Białostocczyzny schwytany
SS-Obersturmbahnführer Ebeling krył się w Danii

SZTOKHOLM — Do Sztokholmu nadeszły sensacyjne wiadomości o rezultatach „czystki", przeprowadzonej przez angielskie władze okupacyjne w obozach uchodźców niemieckich w Danii. Na skutek dochodzenia przeciwko niemieckiemu kierownikowi obozu w Oxbelle wyszło na jaw, że jego prawdziwe nazwisko jest Ebeling i że był on SS-Obersturmbahnfuehrerem na okręg białostocki. Ebeling kierował terrorem i organizował krwawe pacyfikacje ludności na terenie naszego województwa.

Milicja wykryła olbrzymie kradzieże pracowników magazynów UNRRA w Białymstoku

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Kary te muszą być przykładne, tym bardziej, że chodzi tu o dobro społeczne. Zamiast szeptania po kątach o nadużyciach popełnianych przy rozdziale towarów UNRRA należy, odpowiednio ukarać tych, którzy żerując na nędzy mas dopuszczają się podłej kradzieży. Wymaga tego poczucie sprawiedliwości i dobro społeczeństwa. Zadaniem społeczeństwa jest pomóc przy wykrywaniu nadużyć i złodziejstw. (jr)

Z ostatniej chwili

Dowiadujemy się dalszych szczegółów afery z UNRRA. W czasie rewizji u Franciszka Mieczykowskiego, byłego magazyniera magazynu w elektrowni, przy ul. Nowowarszawskiej 68 znaleziono 11 kołder, 11 bluzek, 46 wyprawek dziecinnych i szereg innych przedmiotów. Mieczykowski uciekł. Milicja poszukuje go.

U pomocnika magazyniera tego samego magazynu Dymitra Nowackiego (Nowowarszawska 20) znaleziono 3 palta, 3 koce, 8 kołder, 18 sukien, 11 swetrów, 102 sztuki ubiorów dziecinnych i t. d. Siedzi.

Milicja poszukuje braci aresztowanego Choroszuchy, Choroszuchę Edwarda i Zygmunta.

Polonia amerykańska śpieszy z pomocą Polsce

Ponieważ mam możność korespondowania z Polonią w USA., pragnę podzielić się z czytelnikiem „Jedności Narodowej" niektórymi urywkami z otrzymanych listów. Są one bowiem dowodem, jak czują i myślą nasi rodacy za granicą, jak chętnie i ofiarnie pragną przyjść nam z pomocą, i ile jest w nich wiary w przyszłość Odrodzonej Ojczyzny.

Z każdego słowa listów widać tę wiarę ogromną, którą chcą przelać w nasze znękane serca i utwalić nas w przekonaniu że żaden czyn, żadna praca dla dobra Ojczyzny nie pójdzie na marne, a będzie tylko jedną jeszcze więcej cegłą do odbudowy kraju, co w miarę możności i sił powinniśmy, nie czekając pomocy z obcej strony, uczynić własnymi rękami i przetrwać wszystko tak, jak kiedś wszystko przetrwali nasi ojcowie.

Szczególną troską otacza Polonia dzieci, widząc w nich przyszłość narodu, i tak np. m. in. p. Bernard Kuciejski z St Louis, pisze:... „dziś przede wszystkim musimy ratować dzieci, dać pomoc najbardziej potrzebującym, ocalić tych, co będą służyć Ojczyźnie".

Potem znów pisze tak — „wiemy, że teraz jest Wam źle, ale to się poprawi. Przyjdzie wiosna i wtedy każdy musi się zająć budowaniem dachu nad głową i zasiać pola pod plon i wtedy musicie zbudować taką Ojczyznę, że rodak nie będzie musiał iść za granicę na zarobek dla polepszenia swego bytu".

Dalej wymienia też, co myślą i robią dla nas polskie organizacje w U. S. A.

Dnia 23. VIII 45 r. odbył się zjazd Legionów Amerykańskich w Chicago, gdzie poruszana była sprawa przyszłości naszego Narodu i obrony jego praw. Został też opublikowany przez Polonię amerykańską otwarty list Polaków z kraju do kobiet—Polek w Ameryce, gdzie przedstawiono dokładnie naszą obecną sytuację, naskutek czego powiększyły się znacznie oddziały P.C.K. w U.S.A., gdzie też prawie każda z kobiet Polek zajęła się najbardziej odpowiadającą sobie pracą w celu pomocy rodakom w kraju.

Następnie zwrócono się z prośbą do ogółu Polaków, aby każdy w miarę możności przygotował paczki do wysłania do tych miast i wsi, z których sam kiedyś wyemigrował. Rada Polonii dnia 21 XI 45 r. wysłała także do Polski 30.000 kg. „zapasów ratunkowych".

Sam p. B. Kuciejski w 1942 r. wysłał od siebie przeszło 200 paki i cały szereg paczek nie tylko dla swoich znajomych.

Szczególną troską i opieką otacza on dzieci i uchodźców polskich przeważnie sieroty, których sporo jest w Ameryce. I tak np. w Meksyku znajduje się obóz złożony z 1500 dzieci, a w Nowej Zelandii mniejszy, gdzie również z pomocą pośpieszył niestrudzony i oddany całym sercem sprawie p. B Kuciejski, nie bogacz i nie milioner, a po prostu Polak-patriota, który nie widzi tylko siebie i najbliższych, a cały ogół tak bardzo dziś cierpiący któremu trzeba przyjść z pomocą.

Jest on tylko jednostką, ale takich uspołecznionych jednostek jest tam daleko więcej, i każda z nich dając to, co może, tworzy w sumie ogromną całość ofiarowaną nam szczerym sercem, za co też winniśmy serdecznie Polonii podziękować.

Wanda Szydłowska

Powiatowy Zjazd P. P. S.

Dnia 14 b. m. odbył się w sali teatru w Ełku powiatowy zjazd Polskiej Partii Socjalistycznej. W zjeździe wziął udział pierwszy sekretarz Wojewódzkiego Komitetu ob Wróblewski, który przed rozpoczęciem obrad wygłosił referat programowo-ideologiczny.

Ze sprawozdań składanych przez członków Komitetu Powiatowego ob. ob Kacprzaka i Kowalewskiego widocznym było, że tempo organizowania partii, jej rozrost i osiągnięcia, rokują najlepsze widoki na przyszłość. Miejscowa P. P. S. skupia w sobie ludzi czynu, wysuwa postulaty i realizuje je we wszelkich dziedzinach życia powiatu, zmierzając do pełnej normalizacji stosunków.

P. P. S. na terenie powiatu ełckiego w pełnej harmonii współpracuje z bratnią P.P.R. O M. T.U,R rozbudowuje się coraz lepiej.

Na zakończenie zjazdu nastąpiły wybory do Komitetu Powiatowego.

Wręczenie premii zasłużonym robotnikom

Dnia 20.II.46 r. w sali Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego odbyła się uroczystość wręczenia premii najlepszym robotnikom fabryk włókienniczych, którzy ofiarną pracą przyczynili się do podniesienia produkcji.

Na uroczystości obecny był wicewojewoda ob Białkowski, przedstawiciel P.P.R Baczyński, dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Włókienniczego ob Kanel przedstawiciel robotników ob. Juchnicki i inni.

Pomimo wielkich trudności, jakie na każdym kroku spotykali robotnicy zdołano w styczniu podnieść produkcję — w stosunku do grudnia 1945 r. — o 100,6 proc. Tak więc styczeń stał się przełomowym miesiącem w produkcji białostockiej. Kiedy w grudniu produkcja faktyczna wynosiła 39 447 m, w styczniu wzrosła już do 79 139,8 m. Wyniki te osiągnięto przy minimalnym wzroście siły roboczej. W grudniu zatrudnionych było 1527 robotników, w styczniu 1592. Stan zatrudnienia wzrósł tylko o 4,2 proc. Plan na miesiąc luty wynosi 64 465 m. Do dnia dzisiejszego wykonano już 47506 m.

Tak więc, dzięki ofiarnej pracy naszego robotnika, przemysł białostocki w szybkim tempie podnosi się z gruzów. Mamy nadzieję, że w krótkim czasie osiągniemy przedwojenny poziom produkcji.

Po przemówieniach odbyło się wręczenie premii w postaci materiałów 46 wyróżnionym pracownikom.

Między innymi wyróżnieni zostali:

Galant Kazimierz	fabr. 4	gł. mechanik
Gonicka Waleria	„	kolbiarka
Juchniski Stanisław	„ 5	kierow fabr.
Kucharewicz Maria	„ 5	kolbiarka
Zajcew Jan	„ 6	maj.wykończ.
Gryko Włodzimierz	„ 9	kier techn.
Suszyński Stanisław	„ 23	maj. tkalni
Supruniuk Maria	„ 23	węzlarka
Ostrowska Stanisława	„ 23	szpularka
Sidorowicz Zygmunt	„ 4	maj. tkalni
tkacze 2-warsztatowcy:		
Rutkowski Władysław	fabr. 4	tkacz
Tomaszewski Edmund	„ 4	tkacz
Abramowicz Romuald	„ 4	tkacz

J. M.

„Les amis de la Pologne Nouvelle"

W Brukseli powstało Towarzystwo Przyjaciół Nowej Polski (Les amis de la Pologne Nouvelle) W tworzeniu Towarzystwa bierze udział szereg wybitnych osobistości ze świata politycznego i naukowego Belgii.

Tow. Przyj. Nowej Polski chce nawiązać ścisły kontakt z Polską.

Ofiary na „Pomoc Zimową"
przyjmuje
Komitet Opieki Społecznej

Z ubocza

Potęga pracy

— Bożeż ty mój, a na ciebie znów co naszło Wincuk? Wrócił ty z rozczerwonym łbem, i słowa nie powiedziawszy wszystko do sunduczków taskasz, Dopiero co te z uwięzło dessusy sprasowałam, a ty je stłamsiwszy, we walizkę trynisz Co ja nieszczęsna zrobić mam z tym chłopem? Już przez parę dni, jak ten most zreperowali, spokój był, a teraz znowuj Wincuk, tak powiedz ty dla mnie, co robisz?

— Tak mówię dla ciebie Anisja wszystko barachło zbieraj i wiąż w tłumok. Jedziem.

— A gdzieżeż ty chcesz jechać, toż dopiero przyjechalim i apiać jechać.

— Jedziem w jakieś kulturne miasto. W Smorgoniach ja mieszkał, do takich porządków, jak tutaj ja nie przywykłszy. Wiadomo w Smorgoniach kiedyś i akademię mielim i dziś też inna kultura była niż w Białystoku.

— A cóż ty durny czepił się Białystoku, mieszkanie masz, pracę masz, to siedziałby ty i ślubną żonę szanował, nie w urzędzie ty ślub brał, a w kościele z organami.

— Anisja,, gdzie ty widziała takie miasto, co w nim śniegu nie zgartywują, piaskiem uliców nie posypują. Tylko się ciągle wywracaj i wywracaj, też ja dzisiaj trzy razy jak długi się wywaliwszy i łeb potłukszy był. Dosyć ja wycierpiał, pakuj Anisja, w kulturne strony jedziem.

— Poczekaj ty, Wincuk. W ta pora akuratno można powiedzić po ulicach trudno chodzić, śniegu już nadmiar dużo nasypało i ślisko już tak, że co krok, to kowyrknąć się możesz, nosem figuralno po ziemi jak miotłą przejechawszy, ale ja znów do tego redachtora od Jedności pójdę. Umnieńki on ci taki, ot widzisz, dziurze na moście poradził, co patrzyć na nią hadko było, to i teraz może na to posypywanie co wymyśli. A na mój rozum, to nie ma co i wymyślać, w każdym domu można powiedzić baba jest, wygarnęłaby ona trochę popiołu spod plity i zamiast rano kołtuny w andulację kręcić, popiołemby ulicę posypała

— No jeśli ty Anisja do redachtora pójdziesz, to ja jeszcze poczekam trochę może on co i pomoże.

Ksa

Przypisek redakcji: Redakcja uważa, że pomysł Anisji zasługuje na wprowadzenie w życie.

Manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej

W Sofii odbyła się uroczysta manifestacja przyjaźni polsko-bułgarskiej. Przemawiał poseł polski w Bułgarii, mówiąc o okrucieństwach niemieckich w Polsce i poseł bułgarski z Warszawy, podkreślając istotę przyjaźni polsko-bułgarskiej.

W artystycznej części programu bułgarska orkiestra symfoniczna odegrała utwory kompozytorów polskich, odczytano szereg utworów literatury polskiej i bułgarskiej. Wyświetlono także trzy filmy polskie.

Uroczystość była transmitowana przez rozgłośnie bułgarskie. Zaszczycili ją swoją obecnością prezes Rady Ministrów Kimon Georgiew, ministrowie, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele partii politycznych.

Płk. K. Bukowski

Walki nad Nidą i Nidzicą

Punktem wyjścia lutowej ofensywy 1945 roku, która doprowadziła wojska Marszałka Koniewa aż do Odry, jest maleńka kotlina na południo-zachód od Sandomierza, w pobliżu zniszczonej przez działanie wojenne Stopnicy.

Kotlina jest przekrojona wpoprzek dopływami Wisły Nidą i Nidzicą. Rzeki nie stanowiły poważnej zapory, ale obie były ufortyfikowane przez Niemców.

Wzdłuż Nidzicy ciągnęły się okopy, i druty kolczaste. Okopy przecinały kotlinę. Niemcy otoczyli miasteczka żelazem i betonem.

O świcie 12 stycznia 1945 roku rozpoczęło się przygotowanie artyleryjskie. Pierwsza linia okopów niemieckich pokryta została huraganem pocisków. Piechota radziecka, atakując przeszła przez pole zmieszane z krwią, śniegiem i ziemią linii okopów niemieckich. W ślad za nią ruszyły tanki, pędząc przed sobą resztki rozbitych dywizji niemieckich aż do Wiślicy. W Wiślicy rozbiły je ostatecznie i przeszły Nidę przez zdobyty most.

Dywizje niemieckie, ściągnięte z frontów całej Europy — przerzucone spod Budapesztu, te same, które przeszły pieszo Karpaty, jedna za drugą były miażdżone przez radziecką ofensywę. Jednej z nich udało się uniknąć pogromu i ujść z Nidy za Nidzicę. Tutaj na równinie żołnierze niemieccy spotkali się ze swymi kolegami, uciekającymi ze Słowacji.

Smutne doświadczenie «skrócenia linii frontu» doprowadziło ich do ich spotkania się niemal u progu terytorium Rzeszy Niemieckiej. Tym, którzy nie dotarli do Uralu, wyszedł na spotkanie właśnie Ural. Zginęli wszyscy, zgnieceni gąsienicami czołgów uralskich.

Walka za Nidzicą była krótka. Żołnierze i oficerowie obu niemieckich dywizji nie zdążyli nawet nakreślić planu ucieczki. Wróg, który nie zdąży zaznajomić się z nowym terenem, nie może nigdy ostać się uderzeniu czołgów.

W nauce taktyki wojennej jest rozdział, traktujący o walce ze spieszącymi na pomoc przeciwnikowi rezerwami. Treścią tego rozdziału jest tylko jedno słowo — szybkość.

Szybkość na froncie — to pojęcie obszerne i skomplikowane. Obejmuje ono zmęczenie żołnierza po wielokilometrowym marszu, krew rannych, giętkość manewru i zdecydowanie ataku. Zawarte są w nim cechy współczesnego prowadzenia wojny — nagłość niespodziewanego uderzenia i przewidywania kontrataków, ryzyko i rozsądek, wytężenie do ostatnich sił i oszczędzanie wysiłków. Szybkość taka jest właśnie rozwiązaniem zagadki zwycięstwa Armii Czerwonej.

Po rozbiciu Niemców na Nidzicy, czołgi gen. Połubojarinowa ruszyły naprzód. Obok Szreniawy zetknęły się z 344 dywizją piechoty niemieckiej. Parę dni przedtem sztab tej dywizji przybył z Akwizgranu. W Holandii przetrzepali ją z lekka Anglicy i w Akwizgranie (wówczas jeszcze niemieckim) doprowadzono ją do porządku. Po przybyciu na miejsce 344-a dywizja pośpieszyła na pomoc resztkom rozbitych wojsk.

W tym samym kierunku zmierzała dywizja tanków wraz z brygadą artylerii szturmowej.

Czołgi radzieckie rozcięły węzeł podwójnym uderzeniem — na Miechów i na Słomniki Pod Miechowem brały udział w walce koczujące resztki wszystkich rozbitych dywizji niemieckich. Pod Słomnikami Niemcy trafili do kotła. Garnizon miasteczka poddał się szybko, ale samo miasto podpaliły tanki niemieckie.

Przerwanie frontu niemieckiego pod Szreniawą było finałem pierwszego etapu bitwy na przedpolach Niemiec. Ten odcinek bowiem frontu stanowił zasłonę drogi na Berlin.

Kronika wojewódzka

Przykład godny naśladowania

Ob. Bernard Łzenis, zamieszkały we wsi Jesionówka, gminy Kalinówka, pow. białostockiego zd ł kontyngent w 100 %, dostarczając Państwu 976 kg zboża i 150 kg mięsa.

Łomża

Obrady rolników

Dnia 12 lutego zjechali się rolnicy z najdalszych wsi powiatu na swój wielki Zjazd w Łomży.

Na Zjazd ów jechali również i ci działacze ludowi, którym losy Polski nie są obojętne, a więc księża, nauczyciele, wójci, sekretarze gmin, sołtysi, radni i członkowie Stronnictwa Ludowego.

Przybył również Wojewoda Białostocki ob. Dybowski Stefan w towarzystwie Dowódcy 18 Dywizji gen. Paszkiewicza.

Przewodniczący Zjazdu Starosta Powiatowy ob. Żeglicki Tadeusz witając przybyłych poinformował ich o celach Zjazdu.

Niemilknącymi oklaskami przyjęła sala wchodzącego na trybunę gen. Paszkiewicza,

Przed Zjazdem stanął w pełnej godności i chwale bohater, ktory przemierzał gorące piaski Afryki w pogoni za „niezwyciężonym" hitlerowskim Romlem a dobiwszy go przerzucił się na Wyspy Brytyjskie by tam kontynuować walkę o Polskę.

Skoro Polska jest wolna, nie zawahał się zerwać ze zgubną polityką „rządu londyńskiego" i stanął do dyspozycji Marszałka Roli Żymierskiego do budowy Polski Demokratycznej.

W godzinnym przemówieniu stylem żołnierskim kreślił Gen. Paszkiewicz obrazy z życia i walk żołnierzy polskich na Zachodzie. Wykazał na przykładach nieszczerą politykę Anglii do swych zaprzyjaźnionych narodów, które przelewały krew za naszą i ich wolność. I dziś jeszcze zatrzymują naszych chłopskich synów tak bardzo potrzebnych nam do odbudowy zniszczonej Polski.

Reasumując swe przemówienie gen. Paszkiewicz wyprowadził jasny wniosek, że jedyną i celową dla Polski jest polityka Rządu Jedności Narodowej.

Wojewoda Dybowski omówił całokształt prac Rządu Jedności Narodowej na różnych odcinkach naszego życia politycznego i gospodarczego.

Powiatowy Pełnomocnik do Spraw Akcji Siewnej ob. Saciłowski podał szczegółowo przemyślany i opracowany plan wiosennej akcji, która z dniem 12 go lutego już się rozpoczęła. Postanowiono tworzyć gminne komitety t. zw. sąsiedzkie do spraw akcji siewnej.

Do komitetów tych wejdą wszyscy działacze społeczni i drogą zbiórki, zdania świadczeń rzeczowych zacznie gromadzić się ziarno na zasiew.

Zjazd uchwalił zwrócić się do powiatu lubelskiego o wzajemną sąsiedzką pomoc tak strasznie zniszczonemu powiatowi łomżyńskiemu.

Pierwszy w dyskusji zabrał głos przedstawiciel duchowieństwa Ks. Mgr. Kłoskowski z Wizny podkreślając dobitnie, że duchowieństwo katolickie całkowicie poprze akcję siewną, gdyż docenia jej wartość jak również apelować będzie do społeczeństwa o zdawaniu świadczeń rzeczowych.

Ob. Skaradziński vice prezes Stronnictwa Ludowego i ob. Tołski burmistrz m. Nowogrodu nawoływali do zdania świadczeń rzeczowych i pomocy tym którzy już dziś chleba nie mają, a szczególnie robotnikom i inteligencji w mieście.

Zamykając Zjazd Starosta Powiatowy dziękował wszystkim mówcom za słowa, które rozejdą się szerokim echem po ziemi łomżyńskiej i napewno trafią do tych, którzy błądząc idą za fałszywymi prorokami, a napewno zawrócą na drogę pracy dla dobra Polski Demokratycznej.

Okrzykami na cześć Rządu i jego Przedstawicieli odśpiewaniem Roty i Hymnu Państwowego zakończono Zjazd.

Ełk

Obrady Powiatowej Rady Narodowej

Dnia 15 b. m. w sali Teatru odbyło się w Ełku posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej przy bardzo licznym współudziale aktywu wiejskiego.

Po referatach ideologiczno programowych ustroju demokratycznego wygłoszonych przez przewodniczącego Rady Ob. Osolińskiego i Prezesa Samopomocy Chłopskiej oraz działaczy społecznych zabrali głos przedstawiciele wsi, wójtowie i sołtysi. Osią obrad była sprawa kontygentu i akcja siewna.

Powiat ełcki w zdawaniu świadczeń rzeczowych nie jest ostatni mimo wielkich trudności gospodarczych. Jako powiat nowy odczuwa on wybitny brak inwentarza żywego i martwego co bardzo utrudnia pracę. Nie mniej rolnik tutejszy poczuwa się do obowiązku wobec państwa i obowiązek ten wypełni.

Te same trudności spotyka akcja siewna. Zapowiedź przydzielenia traktorów poszczególnym gminom przyjęto z wielkim uznaniem.

Osiągnięcia powiatu w dziedzinie gospodarczej są duże a perspektywy na przyszłość budzą optymizm.

Kursy przodowników wiejskich w woj. białostockim

Białostocka Izba Rolnicza w miesiącach styczniu i lutym 1946 roku przeprowadziła szereg trzydniowych kursów przodowników wiejskich w woj. białostockim. Dotychczas zostało przeszkolonych 198 osób w miejscowościach: Łomży 30, Zambrowie 28, Wysokim Mazowieckim 20, Siemiatyczach pow. bielski 42, Sokółce 40 i Białymstoku 38.

Program kursów obejmuje: zagadnienia podniesienia poziomu rolnego gospodarstw wiejskich (cele i zadania gospodarstwa, organizacja wsi, organizacja gospodarstwa polowego i podwórzowego, nawożenie, ogrodnictwo w gospodarstwie przykładowym, wykorzystanie nawozów w gospodarstwie, życie roślin), zagadnienia gospodarstwa kobiecego i udział kobiety w życiu wsi, (rola kobiety w życiu wsi, podstawowe zasady organizacji gospodarstw kobiecych), zadania i cele przysposobienia rolniczego.

Kursy przodowników wiejskich dotychczas odbyły się w Łomży, Zambrowie, Wysokim Mazowieckim Siemiatyczach pow. Bielsk Podlaski, Sokółce.

Obecnie odbywają się w Augustowie, a następnie odbędą się w Suwałkach, Ełku, Olecku i Grajewie.

An.

Słuchamy białostockiego RADIA

Piątek, 22 lutego 1946 r.

Godz. 6,55 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy. 8,05 Artykuł wstępny gaz. „Jedność Narodowa" 8,20 Informacje, 8,25 Program na dzień bieżący, 8,28 — 12,00 Przerwa. 12,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 13,05 — 16,00 Przerwa, 16,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy,** 18,00 „Szlakiem twórczości Dostojewskiego" — odczyt Stefana Kalińskiego, 18,15 Muzyka taneczna z płyt, 18,35 „Kwadrans prozy", 18,50 Informacje, 18,55 Program na dzień następny, 19,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy,** 24,00 Hymn. Koniec audycji.

Sobota, 23 lutego 1946 r.

Godz. 6,55 Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy, 8,05 Informacje, 8,20 Program na dzień bieżący, 8,25 — 12,00 Przerwa. 12,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy** 13,05 — 16,00 Przerwa, 16,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy** 18,05 „Święto Armii Czerwonej" — odczyt prof. Wł. Janiszewskiego 20,10 Koncert z płyt. Utwory Schuberta. 20,25 „Rozśpiewane podwórko" — wesoła audycja słowno muzyczna pióra mgr. Mariana Bołoza, 20,45 Transmisja turnieju recytacyjnego z Warszawy, 21,00 Koncert życzeń, 21,55 Program na dzień następny, 22,00 **Transmisja programu ogólnopolskiego z Warszawy.** 24,00 Hymn. Koniec audycji.

TEATR i KINO

Teatr Miejski: Codziennie komedia w 3 aktach K. Niewiarowicza „Dlaczego zaraz tragedia". Pocz. o godz. 17,30

Woj. Teatr Kukiełkowy widowisko dla dzieci: „Kot w butach". Początek o g. 15.

Kino „Hel". Film polskiej produkcji „Czy Lucyna to dziewczyna". Początek seansów: 16, 18, 20.

Dyżury nocne aptek

Od 18 do 24 b.m. dyżuruje Apteka Sosnowskiego, ul. Lipowa 52.

Zebranie Stronnictwa Demokratycznego

W dniu 19 b. m. w lokalu Stronnictwa Demokratycznego przy ul. Warszawskiej 57 odbyło się ogólne zebranie Komitetu Miejskiego pod przewodnictwem ob. Szestakowskiego.

Referat p. t. „Deklaracja ideowa Stronnictwa Demokratycznego" wygłosił ob. Wenclik.

Dalszy ciąg zebrania poświęcono sprawom organizacyjnym oraz dyskusji.

Obwieszczenie

Przedsiębiorstwo Państwowe „Film Polski" powołując się na dekret z dnia 13 grudnia 1945 r. (Dz. U. Nr. 5 poz. 308) przypomina niniejszym, że w myśl powołanego dekretu podlegają natychmiastowemu zgłoszeniu:

1. wytwórnie filmowe,
2. aparatury do wyświetlania filmów, z wyjątkiem aparatur amatorskich na wąską taśmę poniżej 35 cm szerokości,
3. surowce i półfabrykaty, służące do wyrobu taśmy filmowej,
4. taśmy filmowe naświetlone i nienaświetlone (filmy wszelkiej produkcji),
5. budynki i sale o przeważającym charakterze teatrów świetlnych.

Niezgłoszenie w terminie powoduje kary aresztu do 12 miesięcy i grzywny, oraz konfiskaty majątku podlegającego zgłoszeniu.

Zgłoszenia przyjmuje Centralny Zarząd Kin Łódź, ul. Sienkiewicza 33, oraz Okręgowy Zarząd Kin w Białymstoku, ul. Kilińskiego 6.

Z-ca Naczelnego Dyrektora
Przed. Państw. „Film Polski"
(—) **W. Adamiecki.**

W 28-mą rocznicę powstania Czerwonej Armii, dnia 24 II. 1946 r. t. j. w niedzielę, o godzinie 12,30 w sali Teatru Miejskiego odbędzie się

UROCZYSTA AKADEMIA

Po części oficjalnej bogata część artystyczna, w której wezmą udział przedstawiciele Wojska Polskiego, Teatru Miejskiego, oraz młodzieży szkolnej.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Stosownie do ogłoszenia w Monitorze Polskim Obwieszczenia

Ministerstwa Skarbu—Państwowego Urzędu Kontroli Ubezpieczeń

rejestrację polis życiowych

sprzed 1 września 1939 r. przeprowadza

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (P. Z. U. W.)

Na terenie woj. białostockiego rejestrację prowadzą następujące placówki P. Z. U. W.

Inspektorat Wojewódzki w Białymstoku ul. Warszawska № 50
Inspektorat Powiatowy w Augustowie ul. Rynek № 10
Inspektorat Powiatowy w Bielsku . . ul. Sportowa № 21
Inspektorat Powiatowy w Łomży . . ul. Al. Piłsudskiego № 49
Inspektorat Powiatowy w Sokółce . . ul. Kościuszki № 51
Inspektorat Powiatowy w Suwałkach . ul. Konopnickiej № 5
Inspektorat Powiatowy w Wys. Mazow. ul. Ogrodowa № 14
Inspektorat Powiatowy w Ełku . . . ul. Szopena № 10
Inspektorat Powiatowy w Grajewie (na pow. szczuczyński) ul. Szczuczyńska № 5
Inspektorat Powiatowy w Olecku (na pow. Olecko i Gołdap) ul. Gołdapska № 5

SMAKOSZE PIWA!

Pijcie tylko piwo Ciechomickie!
Skład: BIAŁYSTOK, Fabryczna 29
Państwowy browar w Ciechomicach.

„Społem" zaangażuje inżyniera budowlanego posiadającego uprawnienia budowlane.
Warunki dobre. Szczegóły do omówienia z dyrektorem okręgu «SPOŁEM» Białystok, Artyleryjska 9.

PARNIKI 80, 100, 120, 150, 160, 50 litrowe.
KUCHNIE 200, 400 litrowe nadeszły.
Do nabycia: Poznańska 58, Pałaszewski, Warszawa.

Skradziono paszport niemiecki i kartę rzemieślniczą na nazw. Malczyk Konstanty zam. Sokółka, Kościelna 11.

Skradziono paszport niemiecki na nazw. Wołodzin Zofia zam. Kraszewskiego 6.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Suwałkach na nazw. Zaborowski Antoni zam. wieś Gawrych-Ruda gm. Hutta pow. Suwałki.

Zgubiono kartę rejestracyjną wydaną przez R. K. U. w Suwałkach na nazw. Sienkiewicz Alojzy zam. Suwałki ul. Noniewicza 32.

Redakcja i Administracja Białystok, Sto Jacska 82, Tel. 98 i 2-17. Drukarnia Państwowa w Białymstoku
TO 764 Wydawca Wojewódzki Urząd Informacji i Propagandy w Białymstoku.
Komitet Redakcyjny